

Szanowny Panie Pierwszy Prezesie oraz Panowie Prezesi Sądu Najwyższego,

Szanowne Panie i Panowie Sędziowie,

Szanowni Państwo!

Serdecznie dziękuję za zaproszenie na dzisiejsze uroczyste Zgromadzenie Ogólne Sędziów Sądu Najwyższego. Spotkanie w tak znakomitym gronie są bez wątpienia doskonałą okazją do debaty nad zagadnieniami pojawiającymi się zarówno w orzecznictwie Sądu Najwyższego, jak i Trybunału Konstytucyjnego.

Jak wiemy, współpraca sądów z Trybunałem Konstytucyjnym polega między innymi na możliwości zwracania się do sądu konstytucyjnego z pytaniami prawnymi, oraz na przywracaniu przez sądy stanu konstytucyjności po wyroku Trybunału wskutek wznawiania postępowań. Nie jest już obecnie rzadkością powoływanie się przez sądy w uzasadnieniach wydawanych orzeczeń na wnioski zawarte w motywach wyroków Trybunału. Wspomniana współpraca nie ma jednak charakteru jednokierunkowego. Także bowiem Trybunał Konstytucyjny, poza wskazanym już respektowaniem dorobku orzecznictwa sądów, dostrzega istotne znaczenie instytucji pytań prawnych i niejednokrotnie odnosi się także do oceny istotnych z perspektywy konstytucyjnej okoliczności konkretnej sprawy.

W 2008 roku Sąd Najwyższy, podobnie jak w roku poprzedzającym, zwrócił się do Trybunału Konstytucyjnego z jednym pytaniem prawnym, natomiast sądy powszechne wystąpiły z pytaniami aż w 109<sup>1</sup> sprawach.

---

<sup>1</sup> Spośród nich 4 pochodzą od sądów apelacyjnych, 20 od sądów okręgowych, 85 natomiast od sądów rejonowych.

Oznacza ponad dwukrotny wzrost ich liczby w stosunku do roku 2007<sup>2</sup>, choć należy podkreślić, że część z nich dotyczyła tego samego zagadnienia, tj. wynagrodzeń sędziowskich.

Sądy zwracające się z pytaniem prawnym do Trybunału powinny mieć na uwadze fakt, iż kontrola konstytucyjności nie ma jednolitego charakteru. W zależności bowiem od tego, czy mamy do czynienia z kontrolą abstrakcyjną, czy konkretną, odmienne są przesłanki tej kontroli. W przypadku pytania prawnego kontrola związana jest z rozstrzygnięciem przez sąd określonej sprawy. Niespełnienie przesłanek kontroli stanowi przeszkodę formalną w dokonaniu merytorycznej oceny konstytucyjności kwestionowanych norm i – mimo niejednokrotnie istotnego znaczenia podnoszonego przez sąd problemu – musi skutkować umorzeniem postępowania przez Trybunał Konstytucyjny. W praktyce tego rodzaju sytuacje niestety nie należą do rzadkości.

Pytanie prawne sądu nie może przede wszystkim pozostawać w oderwaniu od sprawy, w związku z którą jest formułowane. Nie może być traktowane przez sąd jako okazja do wszczęcia abstrakcyjnej kontroli konstytucyjności norm, gdyż – jak wiemy – krąg podmiotów do tego uprawnionych został wymieniony w sposób wyczerpujący w art. 191 Konstytucji. Tradycją stało się, iż przedstawiane Trybunałowi pytania co do zasady prezentują wysoki poziom merytoryczny i formalny oraz – co najważniejsze – zazwyczaj dotyczą istotnych problemów konstytucyjnych.

W niemal co drugiej sprawie zainicjowanej pytaniem prawnym sądu powszechnego Trybunał podzielił przedstawione wątpliwości i orzekł o niekonstytucyjności zaskarżonych przepisów, czego efektem są między innymi tak doniosłe rozstrzygnięcia, jak chociażby w sprawie spółdzielni

---

<sup>2</sup> W 2007 r. Sąd Najwyższy przedstawił Trybunałowi jedno pytanie prawne, a sądy powszechne 47.

mieszkaniowych (*wyrok z 17 grudnia 2008 r., P 16/09*), przedawnienia karalności (*wyrok z 15 października 2008 r., P 32/07*) czy postępowania karnego w trybie przyspieszonym (*wyrok z 7 października 2008 r., P 30/07*).

Trybunał Konstytucyjny tradycyjnie wydaje rozstrzygnięcia mające istotne znaczenie dla funkcjonowania polskiego wymiaru sprawiedliwości. Nie inaczej było w roku 2008. Tytułem przykładu można wspomnieć *wyrok z 26 maja 2008 roku, SK 25/07* dotyczący kwestii przeludnienia w zakładach karnych czy *wyrok z 26 marca 2008 roku, K 4/07* poruszający zagadnienie zasad dostępu do zawodu notariusza. Nie sposób też w tym miejscu pominąć dwóch rozstrzygnięć dotyczących Krajowej Rady Sądownictwa, tj. *wyroku z 16 kwietnia 2008 roku, K 40/07*, w którym Trybunał dokonał między innymi oceny konstytucyjności przepisu nakładającego na Radę zadanie inspirowania i wspierania działań mających na celu ujednoczenie wykładni prawa w orzecznictwie sądów oraz *wyroku z 27 maja 2008 roku, SK 57/06*, w którym przedmiotem kontroli był przepis wyłączający możliwość odwołania się do Sądu Najwyższego od niektórych uchwał Rady.

Miniony rok bogaty był ponadto w rozstrzygnięcia, których jednym ze skutków było „odformalizowanie” procedury cywilnej. Do tej kategorii można zaliczyć między innymi *wyrok z 20 maja 2008 roku, P 18/07* dotyczący kwestii odrzucenia apelacji sporządzonej przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego bez wezwania do uzupełniania stwierdzonych w niej braków formalnych.

W sprawach wszczętych Pana Pierwszego Prezesa SN Trybunał wydał dwa wyroki i jedno postanowienie o umorzeniu postępowania. Pierwszym wyrokiem, *wydanym 30 września 2008 roku, K 44/07*, Trybunał orzekł niekonstytucyjność art. 122a. Prawa lotniczego upoważniającego Ministra

Obrony Narodowej do podjęcia decyzji o zniszczeniu samolotu cywilnego, gdy wymagałyby tego względy bezpieczeństwa państwa, a samolot ten użyty został do działań sprzecznych z prawem, w szczególności jako środek ataku terrorystycznego z powietrza.

Drugi z kolei wyrok, z 11 grudnia 2008 roku, K 12/08, dotyczący wygaśnięcia spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego, stanowi dobry przykład tego, iż konsekwencją negatywnego wyroku Trybunału nie musi być wcale eliminacja danego przepisu lub normy z systemu prawnego lecz jedynie ochrona praw i wolności naruszonych przez nieobowiązujący już przepis.

Wspomnę wreszcie, iż w zeszłym roku Trybunał umorzył zainicjowane wnioskiem Pierwszego Prezesa SN postępowanie w sprawie rozstrzygnięcia sporu kompetencyjnego pomiędzy Prezydentem Rzeczypospolitej i Krajową Radą Sądownictwa w zakresie dotyczącym kompetencji do opiniowania kandydatów na stanowisko sędziego (*postanowienie z 23 czerwca 2008 roku, Kpt 1/08*). Trybunał nie miał możliwości rozpatrzenia sprawy merytorycznie z uwagi na brak podstaw do uznania, że zaistniał spór o którym mowa w art. 189 Konstytucji.

Szanowny Panie Pierwszy Prezesie,

Szanowni Państwo!

Kończąc moje wystąpienie w imieniu własnym oraz w imieniu Sędziów Trybunału Konstytucyjnego pragnę pogratulować Państwu Sędziom Sądu Najwyższego wspaniałego i bogatego dorobku orzeczniczego za rok 2008, dorobku niewątpliwie stanowiącego efekt ciężkiej pracy zarówno Państwa

Sędziów, jak i ich współpracowników. Pragnę również stwierdzić, iż harmonijna i owocna współpraca pomiędzy Trybunałem Konstytucyjnym a Sądem Najwyższym i sądami powszechnymi jest faktem. Coraz częściej, i to nie tylko w sferze uroczystych deklaracji, nawzajem uwzględniamy w naszej działalności orzeczniczej nasze rozstrzygnięcia. Istnieje jednak potrzeba organizowania cyklicznych spotkań przedstawicieli Sądu Najwyższego i Trybunału Konstytucyjnego dla omawiania pojawiających się co pewien czas rozbieżności w orzecznictwie SN i TK w zakresie:

1. ustalonego znaczenia konkretnych norm (istnieją różnice w wykładni niektórych przepisów prawa). Sąd Najwyższy ustala znaczenie normy przed zastosowaniem jej do rozpatrywanego stanu faktycznego (subsumpcyjny model stosowania prawa). Trybunał Konstytucyjny ustala także znaczenie konkretnej normy, aby następnie zbadać jej konstytucyjność (dyskursywny model stosowania prawa, w którym obok jurysprudencji pojęć szerokie zastosowanie ma jurysprudencja interesów i jurysprudencja wartości),
2. ustaleń, czy norma prawna o długim rodowodzie historycznym nadal jeszcze obowiązuje i czy istnieją ciągle oparte na niej prawa podmiotowe (sporna kwestia związana z tak zwaną zwykłą derogacją normy i i jej derogacją pełną),
3. rozumienia poszczególnych zasad, wartości i norm Konstytucji przy interpretacji konkretnych przepisów w duchu konstytucyjnym przez Sąd Najwyższy (art. 8 ust. 2 Konstytucji) i rozumienia tych samych zasad, wartości i norm Konstytucji przez Trybunał Konstytucyjny przy badaniu przez niego konstytucyjności obowiązującego prawa,

4. przyjętych ustaleń co do stanu faktycznego w procesie stosowania obowiązującego prawa i ustaleń w tym samym zakresie przez Trybunał Konstytucyjny tak zwanych faktów ustawodawczych (różnice w optyce widzenia tych samych zjawisk w ich wymiarze tylko czysto jednostkowym oraz ze względu na ich konsekwencje dla całego życia prawnego),
5. oceny skutków orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego przy wyrokach interpretacyjnych, zakresowych i aplikacyjnych oraz przy odroczeniu przez TK terminu utraty mocy obowiązującej aktu normatywnego a także w zakresie znaczenia przyznanego przez TK tak zwanego przywileju korzyści.

Dziękuję Państwu za uwagę.